

# Kukiz, ONR i Powiernictwo Polskie

ARKADIUSZ ZACHEJA

**Paweł Kukiz swego czasu był idolem wolnościowej jarocińskiej publiki. Śpiewał piosenki drwiące z ZChN-u i szowinistycznych fobii. Teraz jest mentorem środowisk związanych z Obozem Narodowo-Radykalnym, Młodzieżą Wszepolską oraz piewcami nienawiści do Niemiec i Rosji.**

22 marca br. w opolskim Miejskim Domu Kultury miała odbyć się debata zorganizowana przez miejscową komórkę **Obozu Narodowo-Radykalnego** oraz **Młodzieży Wszepolskiej**. Jej inicjatorzy założyli sobie przeprowadzenie dyskusji o przebiegu Marszu Niepodległości, przeprowadzonego przez te organizacje 11 listopada 2010 roku. Na skutek interwencji mieszkańców Opola i listu, jaki skierowała do Prezydenta Miasta Sabina Złotorowicz (miejscowa studentka), którą oburzył fakt, że placówka publiczna może być miejscem spotkań skrajnie prawicowych ugrupowań politycznych, którym daje się możliwość „głoszenia poglądów sprzecznych z demokracją, tolerancją, poszanowaniem praw człowieka czy innych kultur”, ostatecznie dyrektor domu kultury wycofał swoją zgodę, a organizatorzy przeniesli spotkanie do znajdującej się nieopodal restauracji. Natomiast sama studentka otrzymała masę obraźliwych i nieprzyjemnych e-maili, a pod jej apelem na Facebooku pojawiły się rasistowskie komentarze.

W całym zdarzeniu najciekawszy jest fakt, że „gwiazdą” opolskiej debaty okazał się muzyk – **Paweł Kukiz**, znany między innymi z takich zespołów jak Aya RL, Emigranci czy Piersi. Dla wszystkich, którzy znają artystyczną drogę wymienionego oraz jego działalność i poglądy w latach 80. i 90., będzie zapewne zaskoczeniem informacja, że może on w jakikolwiek sposób wspierać takowe inicjatywy. Ci jednak, którzy śledzą dokonania Kukiza ostatnimi czasy, wiedzą doskonale, iż jego obecność przy okazji skrajnie prawicowych spotkań od niedawna nie jest już przypadkowa.

Muzyk debiutował w 1981 roku w hardrockowej grupie CDN. Poważniej zaistniał w świadomości słuchaczy w pierwszej połowie lat 80. Wtedy to swoje początki na scenie zanotowała Aya RL (początkowo Aya Red Love) – zespół, którego jednym z założycieli był właśnie Kukiz. Co ciekawe, powołał go do życia między innymi wraz z mieszkającym w Polsce Rosjaninem – Igiem Czerniawskim. Starsi słuchacze pamiętają Kukiza z jeszcze wcześniejszego projektu o dość krótkiej i znamiennej nazwie – Hak. Zespół, laureat Jarocina '83, powstał rok wcześniej w Niemodlinie i w tamtych czasach nie udało mu się pozostawić po sobie płyty. Dopiero ponad dekadę później na oficjalnym wydawnictwie opublikowano co ciekawsze kawałki tej nowofalowo-punkrockowej grupy. Po rozpadzie zespołu główni jego muzycy – Paweł Kukiz oraz Jarosław Lach wespół z Czerniawskim założyli wspomnianą wcześniej Ayę RL. Grupa została bardzo dobrze przyjęta przez jarocińską publikę w 1984 roku, a utwór *Skóra*, opowiadający o pobiciu pary zbuntowanych młodych ludzi przez strażników „tradycyjnych wartości”, szybko stał się młodzieżowym wolnościowym i nonkonformistycznym hymnem.



Plakat zapraszający na opolską debatę z udziałem Pawła Kukiza

Praktycznie równocześnie swoje początki zanotował zespół, z którym Kukiz jest kojarzony chyba najbardziej, a mianowicie Piersi. Grupa zaczynała od socrealistycznych wierszy, potem jej znakiem firmowym była prześmiewcza, ironiczna i zjadliwa satyra na polskie wady i kompleksy, okraszona pastiszową muzyką z różnych rejonów rocka i kultury popularnej. Szczyt sławy Piersi zanotowały w latach 90., a piosenką, która odbiła się najszerzym echem, wywołując sporo kontrowersji, był utwór *ZChN już się zbliża*, poświęcony największej ówczesnej krajowej partii katolicko-narodowej założonej m.in. przez **Antoniego Macierewicza**, Stefana Niesiołowskiego czy Ryszarda Czarneckiego. Utwór muzycznie i tekstowo nawiązywał do znanej religijnej pieśni *Pan Jezus już się zbliża*. Kukizowi zarzucano obrazę uczuć religijnych i brak poszanowania wartości chrześcijańskich.

W jego muzyce od początku, oprócz nuty pastiszu i satyry, przewijało się mnóstwo elementów ludowych, inspiracji kulturą innych narodowości, głównie niemieckimi tradycjami Opolszczyzny.

W połowie lat dziewięćdziesiątych Piersi na jakiś czas zawiesiły działalność, a ich lider udzielał się w innych projektach muzycznych, np. Emigrantach czy Yugotonie. Po kilku latach Piersi się reaktywowały, jednak o Kukizie głośno było częściej przy okazji różnego typu akcji o charakterze politycznym aniżeli muzycznym. A to poparł przy okazji wyborów Akcją Wyborczą „Solidarność”, a to wyrażał swoją niechęć do SLD, która z czasem przybierała coraz bardziej skrajne formy. W piosence *Wirus SLD* śpiewał m.in.: „Jak ja was k...y nienawidzę. Jak do was bym z kałacha bił”. Wreszcie cztery lata temu, przy okazji kampanii parlamentarnej twarzą poparł Platformę Obywatelską, dystansując się do ówczesnie rządzącego PIS. A obecnie, demonstrując publicznie ostentacyjną niechęć i rozczarowanie rządami partii Tuska, wypowiada się coraz wyraźniej z pozycji konserwatywnych i nacjonalistycznych.

W 2010 roku Kukiz został członkiem komitetu poparcia Marszu Niepodległości zorganizowanego 11 listopada przez Młodzież Wszepolską i Obóz Narodowo-Radykalny. Tym samym zdeklarował się po stronie agresywnych typów, których potępiał 25 lat wcześniej w *Skórze*. Wsparcie dla narodowców uzasadniał swoimi poglądami, a które – według niego – są właśnie narodowe i prawicowe. Przypomnijmy, że ONR jest stowarzyszeniem, które nawiązuje do tradycji przedwojennego faszystowskiego i skrajnie antysemitckiego ugrupowania o tej samej nazwie. W herbie organizacji znajduje się zresztą sztandarowy symbol przedwojennych narodowców – mieczyk Chrobrego. To właśnie „stary” ONR był w latach 30. pomysłodawcą tzw. getta ławko-wego, czyli odseparowywania na uczelniach studentów pochodzenia żydowskiego od pozostałych. Natomiast dzisiejszy Obóz „zasłynął” między innymi z „hajlowania” podczas obchodów rocznicy III Powstania Śląskiego – co zresztą skończyło się wyrokami skazującymi za publiczne propagowanie faszystowskiej ideologii – jak też w trakcie innych uroczystości i manifestacji (np. upamiętniających marsz na Myślenice – antysemitką akcją bojówek **Adama Doboszyńskiego** w roku 1936).



Baner z internetowej strony głównej Powiernictwa Polskiego

Kilka miesięcy przedtem, w lipcu 2010 roku, na łamach dziennika „Rzeczpospolita” Kukiz wypowiedział się zdecydowanie przeciwko mającej odbyć się w Warszawie EuroPride: „Jestem przeciwko paradzie gejów i lesbijek (...) uczestnicy dążą do legalizacji związków osób tej samej płci, a stąd już tylko krok do adopcji dzieci przez pary homoseksualne”. Jego stanowisko niczego jeszcze nie przesądzało, ale stanowiło kolejne potwierdzenie, że muzyk przesuwają się coraz bardziej w prawo.

Jeszcze wcześniej, w 2009 roku, we współpracy z **Powiernictwem Polskim** Paweł Kukiz nagrał piosenkę *Heil Steinbach*, w której przy akompaniamencie ostrych riffów gitarowych oraz przemówień wodza III Rzeszy przyrównuje **Erika Steinbacha** – liderkę niemieckiego związku wypędzonych – do **Adolfa Hitlera**. Dostało się też premier Angeli Merkel, która poparła apel o potępienie wypędzeń.

Zarówno tekstowy, jak i wizualny przekaz zdradza antyniemieckie fobie autora czy raczej autorów, bo Kukiz zdaje się być pod dużym wpływem kolegów z Powiernictwa. PP to mocno kontrowersyjna organizacja, która za cel stawia sobie reprezentowanie interesów osób, które utraciły majątek w wyniku działań III Rzeszy oraz osób przemieszczonych z dawnych terenów II Rzeczypospolitej, zajętych po wojnie przez Związek Radziecki. W praktyce jednak główną aktywnością stowarzyszenia jest wojująca antyniemieckość oraz walka z Eriką Steinbach i jej związkiem wypędzonych. Swoje przekonania demonstruje w sposób populistyczny, częstokroć sięgając wręcz po agresywne środki. Sporym echem odbiła się zwłaszcza akcja PP polegająca na rozestaniu w 2007 roku do niemieckich polityków i instytucji plakatu przedstawiającego Steinbach, a obok niej żołnierza SS i średniowiecznego rycerza. Ulotka ewidentnie parafrazowała afisz rekrutacyjny do oddziałów **Waffen-SS** z czasów II wojny światowej. Sprawa wywołała w Niemczech oburzenie i skończyła procesem sądowym przeciwko PP. Prezesem Powiernictwa jest senator **Dorota Arciszewska-Mielewicz**, od 2004 członkini klubu parlamentarnego **Prawa i Sprawiedliwości**, znana między innymi z agresywnych wystąpień w telewizyjnym programie **Jana Pospieszalskiego Warto rozmawiać**.

Bliskie związki Pawła Kukiza z Powiernictwem podkreśla również inicjatywa organizowana pod hasłem: „STOP permanentnemu zniekształcaniu historii”. To z pozoru niewinna akcja mająca polegać na „odfaszystowywaniu” historii, wystarczy jednak bliżej zapoznać się z propozycjami organizacji, aby przekonać się, że z rzetelnym prezentowaniem faktów dziejowych nie ma to nic wspólnego. Jej strona internetowa, jak i profil na Facebooku noszą zresztą nazwę „Kukiz i Powiernictwo Polskie”. Organizacja bardzo chwali się udziałem muzyka w swoich inicjatywach, publikując jego duże zdjęcie w każdym możliwym miejscu.

Szermowanie różnego typu politycznymi hasłami zawsze przychodziło Kukizowi łatwo. Bezproblemowo lawirował pomiędzy przeróżnymi opcjami na ideologicznej skali. Tak jak wspierał AWS, potem PO, tak teraz przyszła widocznie kolej na „kanapowe” ugrupowania polskich neofaszystów. A może po prostu Paweł Kukiz, nie mając nic ciekawego do zaproponowania w sferze artystycznej, próbuje w ten desperacki i żałobny sposób przypomnieć o sobie. Jest to szczególnie przykre w przypadku lidera zespołu Piersi, bo przecież jeszcze całkiem niedawno jego twórczość nie była kojarzona z nachalną, pseudohistoryczną, skrajnie prawicową propagandą, a czymś wręcz przeciwnym. ■